

Ewa Farna, Mała czarna

Mały pstryk i światło gaśnie
Jak niezdarnie się potykam co chwilę
Nic nie idzie jak po maśle
Plany topią się, to takie niemiłe
Chyba, że już od początku tak musiało być

Jak mówią, mleko już się rozlało
Nie płaczę, piję czarną małą
Potrafię zmienić minusy w plusy
Biorę to w ciemno, wyjść nie musi

Już się rozlało
Proszę czarną małą
Potrafię zmienić minusy w plusy
Biorę to w ciemno, wyjść nie musi

Gdy chcesz rozbawić Boga
To opowiedz mu o swoich planach
W pudełku czekoladki
Mleczna, gorzka, chili, jakaś nieznana
Chyba, że już od początku tak musiało być

Jak mówią, mleko już się rozlało
Nie płaczę, piję czarną małą
Potrafię zmienić minusy w plusy
Biorę to w ciemno, wyjść nie musi

Już się rozlało
Proszę czarną małą
Potrafię zmienić minusy w plusy
Biorę to w ciemno, wyjść nie musi

Przepisu na to nie mam
Już przerobiłam temat
Najzabawniejsze jednak jest
Że z tego wyszła całkiem niezła rzecz

Jak mówią, mleko już się rozlało
Nie płaczę, piję czarną małą
Potrafię zmienić minusy w plusy
Biorę to w ciemno, wyjść nie musi

Już się rozlało
Proszę czarną małą
Potrafię zmienić minusy w plusy
Biorę to w ciemno, wyjść mi nie musi

Bez wątpienia, od początku
Tak musiało być